

N^{ro} 9.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 24. MAJA 1794. w SOBOTĘ

Wyciąg z Rapportu Vice-Brygadiera Dąbrowskiego.

Pod dniem 20tym t. m. z obozu pod Gruncem donosi, o wzięciu przez Patrole nasze 6. huzarów Pruskich i 1. Unterofficyera.

Pod datą zaś 22. t. m. z obozu pod Nową-WSią lokowanego, uwiadamia, iż Antoni Gładyszewski Pułkownik Pikinierów za zleceniem tegoż Vice Bryg: Dąbrowskiego, z komendą złożoną z 46. głów Kawał: Nar. 18. z Pułku swego, 54. Mazurów konnych poszedł do wsi Dankowa ścigając Kozaków rabujących, lecz gdy tam onych nie zastał, tylko ślady nadzwyczajnego rabunku, udał się dalej od wsi do wsi, za śladem pędzonego inwentarza, aż do miasta Biały, gdzie powziął wiadomość, o przepędzeniu gromady owiec i kilkuset sztuk bydła, godziną przed przybyciem jego, udał się więc natychmiast ku granicy Pruskiej, i znalazłszy wszystko przeprowadzone za Orły Pruskie, nie omieszkał posunąć się głębiej, iakoż doścignawszy uchodzących z łupem Kozaków we wsi Rostawicach, całą zdobycz odbił, Kozaków 30. zabił, koni 20. z pod tychże dostał, a bydła odebranego sztuk 1,000. przyprowadziwszy do miasta Biały, właścicielom ukrzywdzonym zwrócił. — Sam na powrót cofnął się, nie utraciwszy żadnego człowieka, prócz konia jednego, który w nagłym marszu pod Mazurem padł. Kawalerya i Pikiniery przy tej akcji będący, do kilku tysięcy Żł: przy zabitych Kozakach zyskali. &c. &c.

D. 17. t. m. Listy pisane ze Lwowa donoszą, że Brygady dwie Łańcuburskiej i Dzierżka, idące z kordonu nowo-zajętego Rosyjskiego, przekroczyły przez Krystynopol w celu złączenia się z wojskami Polskimi, — tudzież, że Mięczyński (z woli zgasłej przemocy Pisarz Pol. Kor.) został przez tamieczną Policją, na rekwizycyę licznych kredytorów jego, aresztowany.

Z Radomia dnia 15 Maja.

Powiat nasz umiejący się zawsze determinować, dnia 11. t. m. licznie do Radomia zjechał się. Nayprzód bród po Regimencie Wodnickiego na 400. ludzi pozostała, a szczęśliwie dotąd przed wiadomością Moskali ukryta między Obywateli miasta rozdana została. Do tego dzie. dzice Prażowa i Jedlińska przytawili swoje gromady włościan uzbrojonych kłami, uformowany został podług możności garnizon. Co skuteczniewszy zrobiliśmy Akces do Powstania Narodowego pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki, a Miasto obrało sobie Prezydentem Anto-niego Stadnickiego Starostę Zatorskiego. Czytane potym były listy zachęcające nas do zwią-

zku od *Zakrzewskiego* Prezydenta Warszawskiego, *Matachowskiego* zasiadającego w Radzie zastępczej Warszawskiej, *Mikołaja Radziwiłła*, *Michała Kochanowskiego* &c. Wybraliśmy Komisją Porządkową i Sąd Kryminalny. W Komisji zasiadają *Stadnicki* Prezydujący, *Kochanowski* Cześnik Radomski, *Świdziński*, *Rogowski*, *Gomuliński*, *Kamieniecki* &c. W Sądzie Kryminalnym *Soltyk* Kasztelan Zawichostki, *Święcicki*, *Tarło*, *Stanisław Kochanowski* &c. Z Miast także różne do Komisji i do sądu przybrane są osoby. Ze zaś ten związek imieniem całego Wdztwa zrobiliśmy, przeto i z innych Powiatów chociaż nie przytomni są umieszczeni w powyższych Magistraturach. Przed ustanowioną już Komisją meldowali się zaraz *Gawdzicki* i *Dobek* z zebraniem Korpuśem, iako patentowani Officyerowie na werbowanie wolontaryuszów. Inna także młodzież iako to: *Gomuliński*, *Pomianowski*, *Szpot*, *Kosicki*, *Sawczyński*, iedni oświadczyli się z chęcią werbowania ochotników, drudzy już zawerbowanych w różney liczbie Komisji prezentowali. Dnia 12. wyszedł uniwersał do Obywateli, aby każdy dziedzie przyflawił człeka na koniu z bronią do *Radomia* na tydzień, a takowa wyprawa trzyma piekiety, patroluje w okolicy, ięddzi na dotarczki tam, z kąd iaka o niedobitkach Moskalach na rabunki rozproszonych przyidzie wiadomość. Rabunki wspomniane już u nas nieco ucichły, gdy i wsię wzięły się do uzbroienia, i Moskale także ze wśzech stron obarczeni czekają na zasłużoną zemstę. Okolice wśzelako *Opatowa* i *Nowego Miasta* nad *Pilicą* wielkie ponoszą szkody. Spodziewamy się codzień w *Radomiu* Komendy Generała *Grochowskiego*, do którego wysłaliśmy już Delegacyą pod *Rachow.* Jestem &c.

Z Sokołki dnia 11. Maja.

Na dniu 9tym tego Mca Obywatele Ptu Grodzieńskiego, zebrani do *Sokołki*, iako do mieysca, które od rabunku i napaści nieprzyjacielskiej wolne zostało, i przez Komendę sta koni Pułku *Azulewicza* od Korpuśu zesłaną, i wolontaryuszów, których *Kazanowski* Patentowany od Naywyższego Naczelnika Pułkownikiem, w to mieysce dla ubezpieczenia tej części Powiatu Grodzieńskiego przyprowadził; Zrobili Akces do związku Powstania Narodowego na wzór Wdztwa Krakowskiego pod Naczelnictwem *Tadeusza Kościuszki* Naywyższego Siły zbroyney Naczelnika i słosowną do tego wykonali Przysięgę.

Do którego z Ofiarą majątku i życia zachęcał i przewodniczył *Franciszek Bouffat*. Zachęcał do zrzeczenia się tego wśzytkiego co z Seymu spiskowego Grodzieńskiego pochodzić mogło, a nawet aż do zatracenia imienia Powiatu *Sokołskiego*, iako tymże spiskowym Seymem uformowanego. Co z gorliwością zgodnie wśyscy dopełnili. — Nakoniec, dowodząc prawa Ludzkości, i Natury — Tłumacząc naszym dotąd wspierał się despotyzm, iak mu pomocną, a Rodzaiowi Ludzkemu szkodliwą była ta arystokracja, której Naród dziś wśzytkie nieszczęścia swoje przypisać powinien; wzywał Stany Municypalny i Rolniczy, do podziału prac i sławy Narodu; Zeby zaś dał przykład z siebie Poddaniśwu swemu, któreby słosownie do chęci Narodu, i Naczelnika dziś na obronę Kraiu poszło, i tam statecznie i cnotliwie wytrzymało i sławiło się — Im, i pokoleniom ich wolność uręczył, ogłosił i onę urządowanie zatwierdził. Zachęcał oraz wśzytkich do Ofiar i powinności Obywatelskich. — Nakoniec znanego z cnot, gorliwości i sentymentów Obywatelskich, którego ciągle zasługi powłzechną całego Powiatu ziednały miłość i ufność, *Konstantego Jęlskiego* cnotliwego niegdys Seymu Warszawskiego Pośła, na Generalnego całego Powiatu Komendanta proponował. Przyjęto go zgodnemi głosy, i uchwalono pisać o to i prosić od całego Powiatu Naywyższego Naczelnika *Tadeusza Kościuszki*, izby go Patentem na rangę Generał-Majora Siły zbroyney Narodowej zaszczyścić raczył. — Z czym też, iako i ze wśzytkimi tego Aktu solennościami i przyśiąg ekstraktami, posłano zaraz kuryera do naywyższego Naczelnika.

Poczym Powiat przystąpił do obioru Kommissyi Porządkowej, do której powołał i wybrał osoby te tylko, których iednomyslnie Powiatu potwierdziły głosy, usunawszy tych wszystkich z elekcyi, których wydany od Rady W. X. Lit: w *Wilnie* pod dniem 27. Kwietnia Uniwersał wyłączył; iako to tych wszystkich, którzyby lub Konfiliarzami, lub iakiemi urzędnikami Konfederacyi Targowickiey byli, lub iey Sancytami załączyceni, alboteż w iakolwiek sposób do tego haniebnego spisku należeli. Nadgradzając zaś Powiat gorliwość zachęcenia i przykład dany cnotliwej ludzkości Franciszka *Bouffala* do Prezydencyi Kommissyi Porządkowej na zawsze zaprosił. A *Andrzeiowi Kazanowskiemu* za iego przykład i ofiarę w zbieraniu Woluntaryszów uczynioną, wdzięczność cały oświadczył Powiat. Na dniu zaś rotym po wykonaney przysiędze i obraniu Pifarzem Kommiss: Porządk: *Antoniego Zaniewskiego*, zasiedli Kommissarze, i od przyzwoitych dzisiejszym okolicznościom robot, czynność swoję zaczęli, to jest od Uniwersału Poborowego, Rekruta, ofiar patryotycznych i Paszportów. *Konstanty Jelski* zaś pojechał do zniszczonego przez *Mołkę Grodna*, które na dniu siódmym t. m. opuścili zabrawszy z Skarbu Rzpltey 600,000. Zł: Pol: wycisnąwszy na Mieście 108,600. zniszczywszy i zrabowawszy okoliczne wsie, i popaliwszy Dwory, obciążeni wszelkiego rodzaju łupem na *Skidel*, *Szczuczyn*, zdaie się iż ku *Nieswieżowi* marsz swój obrócili do 3,000. zpędziwszy podwód pod wydarte łupy. Wkrótce i cała Kommissya ztąd się do *Grodna* przeniesie, skoro tylko opatrzenia iego w Prowiant obmyśli środki, gdyż zupełnie do koła jest ogłodzone.

Z Grodna dnia 14. Maja.

Przejęty żalem nad zniszczeniem Obywateli przez niewolników Carowej tak w okolicach *Grodna* iako też i wielu dalszych mieyscach, dopełnionym, gdy nie jestem w stanie zemścić się skutecznie nad podłemi rabusiami, winienem przynajmniej donieść Narodowi, w iakim rodzaju okrucieństwa nad współbracią naszą dokonane zostały. Rozpierzchnieni w *Wilnie* *Mołkale* mając wolne przeyscie ku *Grodnowi*, gdzie *Cecyanow* z niewielką siłą oboz założył, wszystkie wsie i miasta na trakcie zrabowali: przed ich okrucieństwem bezbronni Obywatele kryjąc, ile możność dozwalała zbiory swoje, nieuniknęli klęski, gdy morderstwo aż do odjęcia życia, odkryć wszystko przymusiło. Miasta *Orany* i *Merecz* rabunkiem, ogniem, gwałceniem tyfiących osób płci niewieściey, zabójstw i odjęciem całkowitego majątku tak zniszczone, że nieukazują nic więcej, prócz ruin, i nie są innym siedliskiem, iak kilku nędznych i ze sposobu utrzymania życia odartych obywateli. Równie okolice *Grodna* na mil kilka zeszczętem ogłodzone: i dziś więcej w *Grodnie* widzieć nie można, iak nieszczęśliwe ofiary, które noszą na sobie piętna, wyuzdanych łotrów okrutną zadane ręką. Miasto *Grodno* lubo od komendy *Cecyanowa* zbiegami *Wileńskimi* i z dalszych mieysc jeszcze nieco zmocnionej doznawało nieiakięj ochrony, pośledniey atoli uległo przykreemu losowi, w dniu 4tym *Maja* złożona rada *Mołkiewska* (w której *Kleist* Major Polski odstąpiwszy służby własney, znalazł się iako godny naśladowca Hetmana Targowickiego *Kosakowskiego*) zatrudniła się obiektem zniszczenia miasta, i za poradą *Kleyfsta*, wycięcie Obywateli i spalanie miasta determinowane zostało: gdy iednak *Cecyanow* sprzecznosc temu zamiarowi okazał, skończyła się rzecz na zaplaceniu kontrybucyi 108,600. Zł:, zabranii wszelkiego oręża, Kasy Skarbowey 600,000, wynoszącey, Kasy Ekonomiczney, i Magazynu sukienney. Po wyjściu *Mołkali* z *Grodna* w liczbie zgórą 4,000. traktem ku *Nowogrodowi* wszystkie w przechodzie wsie i miasteczka od rabunku, pożogi i zabójstw nie zostały wyłączone. Domy Bogu poświęcone, starzec niedołężny i niemowlęta padły ofiarą w umysłach zboieckich przygotowaną. Rola nasza łzami i krwią mieszkańców Kraiowych obficie zażyźniona, wyda pewnie mścicieliw tej zbrodni, która samę tylko *Mołkę* zażyczyła:

lecz nim ten moment pożądany zbliży się, Bracia uzbroieni! nieście miecz surowy na tych, którzy są tey klęki sprawcami. Maż Narodzie moc, użyj iey całej na pokonanie chciwych krwi ludzkich tyranów. Związek święty zajął już wszystkie mieysca, i nasi tyrani mają obok siebie walkę despotyzmu z prawem człowieka. — Narodzie! wzrusz się cały. [sprawa twoja dobra, tylko użyj sił całych na iey poparcie: a ręczę że upadnie Tyran krwi i hańby twojej pragnący.

Upraszam ten list umieścić w Gazecie dla wiadomości całego Narodu, i jestem z szacunkiem.
Obywatel Prowincyi Litt.

Rada Zastępcza Xięstwa Mazowieckiego uwolniła od ustanowionych Poborów.

Naprzód tych: którzy znajdując się podług rozklasyfikowania Deputacyi do opatrzenia nędznych wyznaczoney, w pierwszej klasie cierpiących umieszczeni, mieć będą od teyże Deputacyi w komplecie pięciu osób zaświadczenie iako nie są w stanie opłacenia Poboru.

Powtórę: Uwalnia od Poboru w punkcie siódmym Uniwersału pod dniem 27. Kwietnia wyrażonego, Czeladź wszystkie Rzemieślniczą iako i w dniach tych pamiętnych dzielnie do pokonania nieprzyjaciela przykładającą się, i teraz pilnie nad potrzebami wojskowemi pracującą. *Po trzecie*: Kommorników którzy aż do dwóchset złotych komornego rocznie opłacają.

Poczwarte: Pensyonalistów ze Skarbu publicznego pensyonowanych, których pensya złotych pięćset nie przenosi,

Popięte: Oficjalistów, którzy od dnia 1. Marca 1793. Pensyi swoich z Skarbu Publicznego płaconych nie mają.

Pozóste: Mający prywatne pensye, płacić poboru nie będą od strawnego.

Posiedme: Trzymających Fiakry i Remizy od Poboru w Punkcie czwartym Uniwersału udeterminowanego uwalnia, ostrzegając gotowość usługi z ich koni w potrzebach publicznych.

Gdyby zaś z powyżey uwolnionych już którzy przypadający na nich Pobór opłacili, tym ażeby takowa opłata zwrócona została, Kommissyi Porządkowej Xięstwa Mazowieckiego końcem zadysponowania tego Exaktorom zaleca.

Zaleca nakoniec wszystkim Exaktorom pomieniony Pobór wybierającym, ażeby nie tamując gorliwości Obywatelskiej, od tych co całkowity Pobór płacić będą, onże odbierali; którzyby zaś niemożnością zapłacenia całkowitego tłumaczyli się, od nich w połowie tylko tymczasowie przyjmowali.

Deputacya Kommissyjina Porządkowa Ziemi Warszawskiej.

Na mocy Uniwersału Pospolitego uzbroienia się Xięstwa Mazowieckiego, ma sobie za najpierwszą powinność, Przeznaczne Obywatelstwo Ziemi Warszawskiej, i wszyscy na tey Ziemi Mieszkańcy, przełożyć Wam, abyście bez żadney odwłoki do związku iednego pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki przeciwko głównemu, i z okrucieństwa doświadczonemu naszemu nieprzyjacielowi łączyć się, w oręż iaki nam Rada tymczasowa Xięstwa Mazowieckiego na model przeznaczyła, i swoia Deputacya Wam już poprzesyłała, uzbroić, Lud oręż w rękę wziąć zdolny spisać, i Komendantom Powiatowym teyże Ziemi niżej wyrażonym, iak najprędzey komunikować, ukazów Generała i iego Komendnych, i subalternów słuchać, i to chętnie czynić, co skuteczną siłę Narodu i uszczęśliwienie nasze przynieść może, raczyli. Tobie czci godny Stanie Duchowny też Deputacya obowiązek na Was z Religii włożony, z uszanowaniem przypomina, pewna, że iak zawsze zwykliście, tak naybardziej teraz po Kościołach gorące modły z prawowiernym Ludem do Boga czynić (iżby Dziełu przez Tadeusza Kościuszkę rozpoczętemu pobłogosławił) Lud w świątobliwości, w przestrzeganiu przestępstw,

tak Przykazań Bożych, iako też Ludzkich, w dopełnieniu obowiązków i posłuszeństwie z uszanowaniem Panów i Zwierzchności, w niezaniechaniu Rolnictwa i Gospodarstwa, w chronieniu się pijaństwa i wszelkiej swywoli, przez gorliwe Nauki utrzymywać niezaniechacie. Wam albowiem Obywatele i właściciele Ziemi, z której Wam Lud powinności swe odbywa, tenże Lud waszey ludzkości, względem, sumieniu, i tey przestrodze, którą względem obchodzenia się z Ludem Tadeusz *Kościuszko* nam przez swój osobny Uniwersał uczynił, Deputacya poleca.

Donosi także Deputacya Przeznaczemu Obywatelstwu, iż w pospolitym uzbrojeniu się Ziemi *Warszawskiej* przez swą Deputacyą na mocy Uniwersału Pospolitego uzbrojenia się: Generałem całej Ziemi *Stanisław Szymanowski*, Komendantem i Powiatowemi Powiatu *Warszawskiego* z prawey strony *Wisły*, *Jakób Młocki*, *Józef Woyna*, z lewey strony, *Ignacy Sokotowski*, i *Jan Skwarcki*, Powiatu *Błotńskiego*, *Adam Szymanowski* i *Stanisław Dzimiński*, Powiatu *Tarczyńskiego*, *Fabian Kleczyński*, Reprezentantem w Randze Rotmistrzów przy boku *Mokronowskiego* Generała Lieutenanta i Kommandanta Xięstwa *Mazowieckiego*, *Stanisław Węgrzecki*, *Jacek Gotaszewski*, swej Deputacyi Kommissarz, są wybrani, i przez *Mokronowskiego* Generała Lieutenanta i Kommandanta Xięstwa *Mazowieckiego* approbowani i patentowani.

Chcąc także Deputacya zapobiec wszelkim nieprzyzwoitościom, uciemżeniu Obywatelów, i niewygodzie wojsku przez nagłe Paletowanie furazów zdarzające się, Magazyny w każdym Powiecie Ziemi *Warszawskiej* założyć się miane udeterminowała, i całą Ziemię *Warszawską* na dostawienie Furażu do Magazynu wypaletować przedsięwzięła, to jest z każdego Dymu Rolniczego po 2. ćwieci Owsa, Siana Pudów dwa, Słomy pęk ieden, Zyta ćwierć iedną, Krup garniec ieden, i do każdego Powiatu Kommissarzów Prowiantowych wyznaczyła, to jest do Powiatu *Warszawskiego* z prawey strony *Wisły*, *Tomasza de Tyllego*, *Ignacego Domańskiego*, z lewey strony *Jana Szarwicza*, *Franciszka Raunachera*, do Powiatu *Błotńskiego*, *Jędrzeja Szymanowskiego*, *Floryana Paciorkowskiego*, do Powiatu *Tarczyńskiego*, *Konstantego Jezińskiego*, *Jana Kruksynę*, którzy Kommissarze każdy w swym Powiecie ma się znajdować, i Kommandy w wojskowych potrzebach do nich się udawać. A takowy Uniwersał, aby wiadomości wszystkich Mieszkańców Ziemi *Warszawskiej* doszedł, tenże po Dworach, Parafiach rezesyłany, i z Ambon publikowany, aby był, Deputacya Kommissaryna Porządkowa Ziemi *Warszawskiej* zaleca. Działo się w Warszawie w Zamku J. K. Mci, na Sejście dnia 17. Miesiąca Maja R. 1794.

Jacek Gotaszewski Kommiss: Deput: Porząd: Ziemi *Warszaw:* mp.

Rafał Chudzyński Dep: Kom: Porząd: Z. W. Regent. mp,

(L. Wolność Całość i Niepodległość. S.)

Z Londynu dnia 2. Maja.

Pitt miał długą mowę w izbie niższej przekładając korzyści, które traktat z Królem Pruskim W. Brytanii ziednał. Na co *P. Fox*: nic mię tak nieprzekonywa o niedogodności tego traktatu, iak argumenta któremi *P. Pitt* interesownym go uczynić stara się. Prusy podług zdania *P. Pitt* są bliżkie zguby, bądź gdy odstąpią od koalicji przeciwko Francuzom, bądź gdy zechcą bez subsydiów wojnę popierać. Jeśli terazniejsza wojna ma przywrócić porządek społeczeństwu i exystencyą rządym krajóm, na ówczas może to być prawdą. Ale pocóżby Gabinet Berliński doradzał swemu Monarrze, aby od koalicji odstąpił? albo możnaż sobie wróżyć, że chęć pieniężnych posiłków przywiąże go do tego systemu, do którego własny jego interes pociągnąć niezdolna? A coż się stanie jeśli inne mocarstwa *Hollandya*, *Hiszpania*, *Austrya* o-

świecą się z czasem i koalicji wyrzekać się zacząć? będzie wtedy Anglia całą Europę na swym łożdzie trzymać? To zaś nastąpi koniecznie, jeśli z niniejszym rządem we Francji pokoiu zawierać nie zechcemy. Oświadczenia pełne radości z okazji tego traktatu powinny być raczej zamienić w smutek. Zapewne nikt się cieszyć nie będzie, gdy przyjacielowi iego nogę piłuią, chociażby dla utrzymania życia iego konieczna tego wyciągała potrzeba. Zachodzi tu ielzce pytanie, jeśli Prusaka iako ucześnika tej sprawy i główną w niej osobę uważać należy? Jeśli wojna dzisiejsza mocno go interesuje? jeśli na tym zawisła exystencja iego, zacoż bierze pieniężne posiłki? zaco pragnienie swoje do wojennej flawy naszym gasi majątkiem? Jeśli głównym zamaiem rzeczonego traktatu iest, przyciśnienie iak największe Francji ze strony lądu, aby przezto na morzu dokazywać nie mogła: zacoż każde skombinowane Mocarstwo równo ku temu zamiarowi nieprzyczynia się? Załuię każdego narodu, który mimo własney woli tak iak Hollandya do niniejszey wojny wplątanym zołtał, a któryby przez uczciwe i szczerę negocyacyę pokoy z Francją mógł zawrzeć. Jeśli zaś wojna dłużej się nad rok ieszcze pociągnie, to podówczas Anglia sama pod ciężarem tak niezmiernych wydatków upadnie, a iakiż naród na świecie będzie ją wtedy ratował? Zaczynam radzi dawnych tylko z Królem Pruskim trzymać się traktatów. Propozycja iednak P. Fox większości 134. kresiek przeciwko 33. odrzuconą zołtała. W Izbie wyższej także większość głosów mieli za sobą Ministrowie. —

W nowym Francuzkim akcie nawigacyi znajduie się artykuł następujący, który i stan rzeczy odkrywa i pokazuje panującego tam teraz ducha: „każdy Francuz iest żołnierzem, wszelki majątek prywatny iest majątkiem publicznym, z tego wypływa iak daley stoi: że Francya może prowadzić wojnę póki zechce, i że co rok 1,200,000. żołnierza wystawić potrafi. Dawne długie kraiove równie iak Królewskie zabezpieczone są na dobrach duchownych, królewskich, emigrantów i buntowników. Długie nowe na zrobione i zrobić się ielzce mające asygnaty mają dwoiaką hipotekę: naprzód 50,000. miliardów immobiliów zawsze sprzedać się mogących; powtóre podatki roczne wynoszące 600. millionów. —

Z ostatnich wiadomości od woysk skombinowanych, które Xże York nam przysłał, widzimy że nieprzyjacielowi 30. armat odebrano i że z tych 11. zdobyli Anglicy z stratą 1. officyera i 3. gemeynów. Możemy z tego wnosić, że strata naszych alliantów w tejże proporcji być musi, a zatym prędkiego i szczęśliwego końca wojny spodziewać się można. Bo przypuściwszy że Armia północna Francuzka 400 ma armat, tedy te wzięte im być mogą z stratą niespełna 40. ludzi, a w tym razie nie zołtaie alliantom tylko prosto ciągnąć pod Paryż i Ludwika XVII. na tronie przodków osadzić. (Tak to sami Anglicy śmieją się z szmiesznó dumnych układów koalicji, która Francją podbić umyśliła.)

Początek terażniejszey wojny (piszą gazety Angielskie) z tej miary niezłą iest wrozbą dla skombinowanych, że się wstrzymali od publikowania imponujących deklaracyi, które w oczach świata iak sprawę ich śmieszną wystawiły, tak razem okazały iey słabość.

Nic się teraz w iasniejszym świetle publiczności wykławić nie może, iak uczciwe postępowanie szlachetnego Allianta naszego Króla Pruskiego. Naypierwszym on był do zaszczęcia terażniejszey wojny, a potym inne Mocarstwa Europy poyść za swym przykładem nakłonił. Teraz pierwszy odstępuje związku, a przyczyna którą tego daie ma być niepodobieństwo podbić narodu, który tym spobem uzbroiony i za taką sprawę wojuje iak Francuzi. Lecz mimo przekonania o niepodobieństwie sukcesu woysk skombinowanych, skłania się przecie wspaniale wykonać kilkadziesiąt tysięcy woyska, a to za małą sumkę, bo tylko za 2,200,000. funtów szterlingów (88,000,000. ZH: Pol.) rocznych subsydyów. Kraj nasz który iuż podatkami

jest uciśniony, którego rękodzieła upadają i handel się zmniejsza, szczerą część tej sumki bierze na siebie, to jest: 1,800,000. funtów szterl: (72,000,000. Zł: Pol:) co tylko 4. całości czyni. Jest to drobną rzeczą w porównaniu wielkich zysków, które z tej wojny ciągnąć będziemy.

[z *Gazet Londyńskich.*]

Z Londynu dnia 6. Maia. (z Morning post gazety Angielskiej.)

W śród sporów w Parlamencie względem subsydyów Królowi Pruskiemu ofiarowanych Lord *Landsdowne* następujących w swej mowie użył wyrazów: „Wszelki duch wolności, wszelkie uczucie które ludzi do wielkich pobudza czynów upadać i niknąć musi, gdy ciż ludzie wiedzą że krew ich za pieniądze jest zaprzędaną. — Nie dojdą nawet rąk ich te pieniądze, *Berlin* je pochłonie a tymczasem ludzkość cierpieć będzie, Hrabia zaś *Landerdale* powiedział, mamyż jaką porękę i pewność że Król Pruski obietnicy swojej dotrzyma? Chcąc z doświadczenia wnosić, mało mu ufać można. Duch wolności na nowo Naród Polski ożywił, i życzę mu jak największych pomysłowości przeciwko temu wiarołomnemu i drapieżnemu Monarsze, którego postępowanie z Polakami największej wzdargi jest godne. Jeśli go wojna Polska zatrudni, tedy zapewne traktat niniejszy nie będzie lepiej dochowany jak przeszłoroczny, i prędzej pozwoli tryumfować *Robertspierowi*, niż dopuścić aby jeden profzek z łupu swego w Polsce miał utracić. „

Wiadomo jest, że Król Pruski w deklaracjach swoich wojskom swym przypisał oswobodzenie Holandyi, i hordy Francuzkie (te są jego słowa) niewyczerpanymi i niewyciężonymi być mieni. Twierdzi on to dla tego iedynie aby zwrócił uwagę swych Alliantów na swe zbytne *petita*. Tak postępując pokazuje się najlepszym przyjacielem Rzplitey Francuzkiej, *bo skrzyknie ich nieprzyjaciół wyprożnia.*

Co się tycze Alliantki naszej Imperatorowej Rosyjskiej to zdaie się, że owe 12,000. żołnierzy, których przeciw Francuzom nad *Ren* posłać miała w niewiadomych jakichś ścieżkach lub lasach Syberyjskich zaginać musieli.

Wczoraj P. *Dundas* odebrał od Xcia *Tork* list następujący pod datą d. 2. Maia z *S. Amand.*

„Na żądanie Cesarza wymaszzerowałem w nocy d. 30. Kwietnia do *S. Amand.* Dziś zaś stanąłem w *Dornik* (*Tournay*) dla umowienia się z Generałem *Clairfait* o sposobie zabezpieczenia dalszemu wkróceniu nieprzyjaciela, i dla powzięcia dokładney wiadomości o niefortunnej porażce na dniu 29. t. m. Generał ten uwiadomił mnie, że nieprzyjaciół korzystając z niebytności jego *Moucron* i *Cortryk* opanował, że d. 29. mając sobie nadesłane 6. batalionów piechoty, tenże Generał chciał uderzyć na nieprzyjaciela, ale od niego uprzedzonym został. Rozpoczęta bitwa o 8. godzinie rano trwała aż do 4. po południu, a wojsko Austryackie ciągle okazywało mężstwo, lecz gdy dla niezręcznego miejsca dano znak do retyrady, tak się pomieszały szuki, że ich żadnym sposobem do porządku zwrócić więcej nie było można. „

„Niewiem jeszcze dokładnie straty wojsk skombinowanych, ale pewny jestem że musi być znaczna. Do tych czas nieprzyjaciół niepomknął się daley. „ — Przytrzymano tu wiele osób za zdradę, a między temi znajduje się Kapitan od armii Xcia *Tork* który korespondował z nieprzyjacielem. — Nowiny z *Korsyki* równie są niepomyślne. Atak powrotny *Bastyi* źle się powiodł. D. 10. Kwietnia wysłano do Deputowanego od Konwencyi P. *La Combe S. Michel*, aby poddał miasto, lecz ten odpowiedział, Republikanie nie poddają się despotom.

Z Paryża dnia 2. Maia.

Wynalazki nowe inżynierów naszych zaniosą wnet śmierć i postrach między nieprzyjaciół. Wszędy się robią ryszunki wojenne i piec do rozpalania kul. Doświadczenia, któ-

re w tej mierze czyniono, naysymślniejszy miały skutek. Machiny straszne mają bronić granic naszych, i zabezpieczyć je przeciwko wszelkiej napaści. Nie wchodząc w to, co dalej z panujących teraz maxym we Francyi wyniknie, dziwić się należy nad osobliwszą i bez przykładu energią narodu Francuzkiego, który od całej prawie Europy w całej rozległości swych granic napastowany, śmiało i wypogodzone wystawia swym nieprzyjaciołom czoło, zwalczając naysercyotowniejsze woyska, i naysięblejszych Generałów, tak na lądzie iako i na morzu.

W liście z *Strasburga* pod datą 27. Kwietnia obywatel *Prudhonne* dał Generałowi *Dièche* komendantowi tej fortecy pochwałę następującą: Odtąd iak między sobą mamy tego *Sans-culotę*, miasto nasze dwa razy stało się mocniejszym; on znaczną liczbę nowych przyczynił szanów; wszystkie wały obsadził armatami; magazyny nasze napełnił żywnością: wszystko jest w tym stanie, iż jeśliby niewolnicy tyranów poważyli się kiedy nas atakować, każdy z nas będzie wołał raczy zagrzebać się w ruinach miasta tego, niż myśleć o poddaniu się.

Deputacya ocalenia publicznego otworzyła pole doskonalenia się talentom, wzywając je do wystawienia iak naysiękniejszych wzorów i^{mo}. Na posąg odrodzonej natury na zwalinach *Bastylii*. 2do. Na bramę tryumfalną dnia 6. Października na wale Włoskim (*boulevard des Italiens*) 3to. Na posąg wolności w miejscu rewolucyjnym. 4to. Na kolos narodu Francuzkiego, gromiący federalizm. 5to. Na kolumnę, która ma być wystawiona w *panteonie*, na pamiątkę zabitych za oyczyznę rycerzów. 6to. Na statwę brązową *J. J. Rousseau*, która będzie postawiona na polach elizeyjskich. 7mo. Na zamienienie w amfiteatr miejsca, które dawniej do oper między ulicą *Bondi* i *Boulevard* służyło, a gdzie teraz zwycięstwa Rzpltey i uroczystości narodowe podczas zimy odprawiać się będą. 8vo. Wzywa Rzplta wszystkich artystów, aby naysławniejsze epoki rewolucyi Francuzkiej na płótnie wyobrazili.

Kommissarze Konwencyi przy armii Włoskiej donoszą z *Ormea* pod datą d. 19. Kwietnia że woysko we Włoszech jest to woysko bohaterów. Obrońcy Oyczyzny znają wszelkie stosowne do rewolucyi drogi. Każdy żołnierz nagle stał się Filozofem, każdy z nich używa rozumu, na pobłazanie tym przesałom, których się rozum wyrzekł. Habit i welum dawno z Francyi wygnane śmiało ukazują się przed zwycięzkimi batalionami naczemi. — W *Ormea* kilkanaście armat kilka tysięcy flint i wielkie magazyny znaleźliśmy &c.

Sekeya du Contrat-Social uzbroiwszy sześciu Kawalerzystów Jakobińskich prezentowała ich w tych dniach zgromadzeniu Jakobińców. Prezydent *Lebas* w odpowiedzi swej rzekł do nich: „Idźcie, waleczni wojownicy! zbierajcie laury które wolność dla swych gotuje obrońców, ale spieszcie się, gdyż wkrótce może nie będzie już laurów do zbierania. —

Do *Brest* przybyli Deputowani Stanów Amerykańskich i na okręcie Admiralskim zwanym *Góra* uroczystie przyjęci zostali. Z *Brest* pojadą do *Paryża* mając zlecenia nawiększej wagi do załatwienia.

(Opisanie Sejmy Konwencyjnych do przyszłej gazety odkładamy.)

Z Genui dnia 23. Kwietnia.

Francuzi przechodząc przez kraje Genujskie zachowują naysięcielszą karność, nie dotknęli nawet emigrantów, gdyż dekreta przeciwko nim na obcym gruncie już są nieważne. Powiadają, że *Saorgio* w Hrabstwie *Nizza* w ręce ich przeszło; ale to pewniejsza, że do *Ormea* na granicach *Piemontu* wkroczyli. W *Tulonie* uzbrajać kazano 8. liniowych okrętów, 10. fregat i 60. małych statków, do iakiejsis na morze śródziemną wyprawę.

G A Z E T Y W O L N E Y
W A R S Z A W S K I E Y.

Z WARSZAWY DNIA 24. MAIA 1794. w SOBOTĘ

Obwieszczenie względem Gazet Zagranicznych.

Rada Zastępcza pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Lubo ten oręż pióra, którego nieprzyjaciele naszego powstania używają, rozsiewając po Gazetach Zagranicznych nayniezgodniejszy z prawdą o naszej Rewolucyi wiadomości: nie może być strasznym, tylko dla nikczemnych niewolników tyranii, którzy do Chorągwi tegoż świętego hasła, umrzeć albo zwyciężyć za wolność, należeć nie mogą; żeby przecież i w tym nieczułości Rządowej niezoftały się w potonności ślady; z władzy nam powierzoney wzywamy i zagrzewamy wszystkich wydawców Gazet, Dzienniki i Pamiętniki, pisma peryodyczne, tak w Kraiowych iako i Zagranicznych Językach drukujących, ażeby przez miłość prawdy starali się wytykać w piśmich swoich, każdy taki fałsz potrzebny w Gazetach i Piśmich Zagranicznych, przekonywając Publiczność położeniem obok istotney prawdy, albo takich okoliczności przytoczeniem, które przeciwność, albo niepodobieństwo do prawdy okażą. Tak wiele już w tym krótkim od Rewolucyi przeciągu, daliście mężni Polacy dzielności i oręża i piśma waszego dowodów, że zapewne więcej się przyłożycie do uwiecznienia tej prawdy, niżeliby was Rząd mógł zachęcić. Dan w Warszawie na Seßyi Radney dnia 17. Mca Maia 1794. R.

(LS.)

Ignacy Wys: Zakrzewski Prez: Rady i Miasta War.

W walce między wolnością i despotyzmem, kiedy wolność, to bożyszcze dusz mocnych górę brać zaczyna, namiętności ludzkie w naywyższym okazują się stopniu. Z iedney strony przyjaciele ludzkości, z hazardem majątków i życia powstają przeciw tyranii, oświecając lud o prawdziwym jego szczęściu, z drugiej podli tyrana stronnicy, wzbogaceni niesprawiedliwymi żdzierstwami bronią go zapamiętale, chcąc iak naydłużej korzystać z pocziwey profloty ludu. — W tej to proflocie chcieliby tyrani narody wszystkie widzieć pogrążone, boją się oświecenia, drżą na słowo wolności i na przepełnienie miary swych nieprawości, płacą nikczemnym piśarzom, aby głośno wołali: Szanujcie dziwactwa Pana nam panującego, bójcie się zemsty jego, płacicie i czyńcie wszystko to co każe, znóście cierpliwie uciski, a nadewszystko milczcie. — Nieraz sobie zapewne powiedział uzurpator iaki praw człowieka: Posiadam dostojność i płaściuę władzę na głupstwie i lekkowierności wparte, depcę nogami nagięte ku ziemi niewolników karki, lecz jeśli się podnieść ważą, jeśli mi śmiało w twarz zayrzą, zginałem; trzeba ich tedy skępować, należy się otoczyć uzbroionemi oprawcami, potrzeba zmyślić, że z woli niebios samowładnie rządzą, trzeba nakoniec rozum ścieśnić i nad upokorzonymi poddanemi stogi miecz zawiesić. Lecz znane są już dzisiaj te ich hańbiące ludzkość,

na pognebnienie iey używane środki. Już rozum górę bierze, zaczynają poznawać narody, że nie są despotów własnością, że są udzielne, że same sobie rząd i prawa ustanowić mogą. Przeciwni są temu tyrani i ich wspólnicy, dla czego? Bo Bogiem ich, jest ich własny interes. Jakichże używają środków ku zapobieżeniu szerszącej się (jak oni mówią) zarazie? O to każą wytaczać z swych zbroiowni działa z napisami: *Ultima ratio regum*, rozkazują krew lać strumieniami, i gdy nie dokazać nie mogą żelazem, w potwarzy, kłamstwie i obłudzie szukać swej obrony. Nakazują przedaynym piórom opisywać swe mniemane wielkie dzieła i czernić powstania Narodowe; wiedząc zaś dobrze, że między wszystkimi piśmami, naybardziej się rozszerzają gazety przechodząc z rąk do rąk, podłych przeto gazeciarszow naymując, albo im karami grożą, jeżeli prawdę ogłaszać ośmielą się. Już od lat kilku jesteśmy świadkami, w jakiej nam pościaci wystawiano wiadomości o teraźniejszej w południowych stronach Europy toczącej się wojnie. — Jleż to razy zwyciężkie sprzymierzonych woyska miały stanąć przed bramami *Paryża*, zrównać miasto to ziemią i dać Francyi Króla i arbitralne prawa!

Nie żeby naśladować Francuzów, ale z własnego swych krzywd uczucia, powstaie teraz frodze dotych czas uciśniony i do rozpaczy przyprowadzony Naród Polski. Zważmy jak gazety zagraniczne *Berlińskie*, *Hamburskie* i inne powstanie to nazywają: — Oto buntem; — Cóż jest bunt? Oto kiedy część ludu oporna jest ustanowionej przez siebie prawej swej zwierzchności i własne łamiąc ustawy, porządek i spokojność w społeczności mieśza. Teraz zapytać się można: Prokonful Moskiewski dawniej w *Warszawie* siedzący, miałże jaką prawą władzę rozkazywania Narodowi i dręczenia go jak nayokrutniej? Niech na to, wszyscy ludzie na całym ziemi okręgu, mający czucie i cokolwiek pojęcia odpowiedzą. Do nich się odwołujemy, a ci którzy powstanie przeciw obcej przemocy buntem nazywają, niech się zarumienią. Oświadczają Polacy, i sto razy powtórzą w obliczu Boga i wszystkich narodów, że przeciw uzurpatorom wolności i swobód swych powstałi, przeciwko tym, którzy od stu lat w wewnętrzne kraiu ich interesu mieścili się, Królów im narzucali, Konfederacye i spiski knowali, niezgodę przez zakupionych możnowładzców rozszerzali, Naród uciśkali, Seymiki i Seymy gwałcili, woyska swe życie kazali, pocciwych Obywatelów więzili, wieśniaków gwałtownie zabierali, nayuroczytsze przyrzeczenia i podpisy łamali, Prowincye odwiecznie do Polski należące chciwie sobie przywłaszczyli, na wolność nawet myślenia więzy kładli &c. &c.

Piszą daley gazety zagraniczne, to jest *Berlińskie*, a za niemi wszystkie inne, że teraz w *Warszawie* smutek jest powszechny, że lud z iedney strony obawia się sprawiedliwej zemsty, która go czeka, z drugiej od hersztów rewolucyi jest uciśniony, że pieniądze Jakobińskie hoynie się w tey Stolicy rozchodzą, że zwodziciele ludu tak te pieniądze jak i twarde na ubogi lud narzucone podatki sobie przywłaszczają, że zamiary ich są niegodziwe, usiłowania śmieszne i że się to wszystko wkrótce skończyć musi. Gdzież chytra przewrotność te piekielne czernidła znalazła? Jakiż potwarca mógł rozsiać tak złośliwe kłamstwa? O to taki, który za nic waży prawdę, cnotę i sprawiedliwość. — Przychodniu, który do *Warszawy* przybywasz, powiedz czyli ta smutek umysły opanował, czyli raczey nie widzisz wszędzie twarz wesołych i ludzi ochoczych do pomśzczenia się klęsk Narodowych? — Nie znaydziesz żadney obcej influencyi, przekonasz się, że wszyscy mieszkańcy nie tylko podatki, ale i dobrowolne ofiary z chęcią i ukontentowaniem składają, że grosz publiczny idzie na potrzeby publiczne, że zwierzchność miejscowa złożona jest z Obywatelów cnotliwych, szanowanych od całej publiczności i mających w celu zbawienie oycyzny, nie iągowe prywatne korzyści.

Doniesienia rozmaite w gazecie *Hamburskiej* umieszczone, nazywają dzielnych Kraków-
skich woioowników, *oszuhanemi*, przywiązanie Polaków do wolności i mężstwo ich, *zbrodnią*,
poczciwych dowódców powstania Narodu, *spiskowemi*, wybitie Moskalów w *Warszawie*,
podstępny morderstwem. — Cóż zostanie jeszcze świętego na świecie, kiedy miłość Ojczyzny
będzie nazwana występkiem? Kiedy bronić całości, i niepodległości, łączyć się w tym świę-
tym zamiarze z współziomkami swymi, będzie nazwane spiskiem? Przebóg! podły tylko ego-
ista tak mówić, tak pisać może.

Okryty tarczą cnoty rycerz *Krakowski*, podnosząc broń przeciw najeźdźnikom kraju swe-
go, wzywając do związku braci swych, uczynił to, co każdy dobry syn Ojczyzny powi-
nien był uczynić, co w każdym rządym Państwie uczynionoby, co wszędzie z ambon i na
miejscach publicznych ludowi wpaia się. — Tu przydać można. — Nie duch partii sprawcą
jest terazniejszej rewolucyi. Jedno tylko jest hasło: — *Zwycięzko oswobodzić się, albo u-
mrzeć* — i pierwszy raz prawie w odradzającej się Polsce, nieznajdują się na czele Naro-
du Magnaci, którzy wszystko do siebie stosując, o sobie tylko pamiętali. Dowodzi dziś Na-
rodowi Obywatel z cnot i talentów, nie z marnych bogactw i tytułów znany, kochany, po-
wazany powszechnie, w nim Naród cały ufność położył. Pod takim dowódcą, zwycięztwo
jest niezawodne.

Dla przekonania zupełnie czytelnika jakie fałsze o nas zagraniczne gazety piszą, nie bę-
dzie od rzeczy namienić jeszcze niektóre w nich zawarte wiadomości iako np. — Ze Król w
czasie rewolucyi ukrył się do jakiegoś Kłasztoru gdzie go 500. Moskalów strzegło, a Król
zawsze był w Zamku i w nim się znajdował. — Ze Minister Pruski szukał schronienia u Kró-
la, a on o tym ani myślał, że w Mieście 3. tylko bataliony Moskiewskie znajdowały, się a
garnizonu Moskiewskiego iak wiadomo było do 8,000. ludzi. Ze w *Wilnie* i w całej Litwie
nie myślą nawet łączyć się do Aktu *Krakowskiego*, a tymczasem General *Arseniew* z całym
garnizonem poszedł w niewolę, Hetman *Kossakowski* powieszony został i wszystkie tameczne
Wwództwa i Powiaty tak iak Koronne w jednymże celu jednomyślnie łączą się. Ze Wale-
czny General *Madaliński* uciekł z kasą do Węgier. Czekać tylko da on się jeszcze we zna-
ki niewolnikom tyranów, nie w Węgrzech ale w Polsce. Ze *Bielak* (który teraz jest w Li-
twie) niedaleko *Łowicza* od Prusaków zupełnie jest porażony.

Tak to nas złośliwi obmawiają. Lecz obelgi na nas rzucane na nich samych spadną. Pra-
wda prześladowaniem rośnie. Kiedy wierzyć nam niechęć, że chcemy być prawdziwie wolni,
przekonaj ich o tym bitny Polaku w boju! Jak jeszcze kilka razy nieprzyjaciela pobijesz, bę-
dziesz w Europie szanowany i znajdziesz sprzymierzeńców. Taka jest kolej rzeczy ludzkich,
że nim człowiek trafi do szczęścia, przez cierniste drogi i przepaści grożące mu pochłonięciem,
przedzierać się musi; ale iak jest miło odpocząć przewyciężywszy wszelkie zawady! Niech
nas więc potwarze gazetiarzów zagranicznych bynajmniej nie troszcza, są oni za to dobrze
płatni od tyranów, których jest zawsze interessem, aby prawda była utajona. Gazetciarzowi
Hamburskiemu, w wolnym mieście Rzeszy Niemieckiej mieszkającemu, najmniej przebaczyć
można, podle jego uleganie Agentom od obcych dworów zesłanym do *Hamburga*. Oddycha
wolniejszym od innych powietrzem, a nigdy jeszcze słowa za ludzkością, wolnością, i spra-
wiedliwością nie przemówił. Gdzież się podział ów wolny sposób myślenia dawnych *Germa-
nów*, których najbitniejsze Legie Rzymskie zwalczyć nie mogły? Zaczóż sobie nie przypo-
mna Niemcy, że ich przodkowie w 16tym wieku pierwsi na tyranią duchowną powstali, pier-

wsi po nazywających woynach piorunami fanatyzmu wzgardzili, i niech się zawstydzą, że dzisiejsze ich plemię Despotyzm świecki tak cierpliwie znosi. —

Co się tycze innych gazet, wspomniemy tylko, że Angielskie dosyć wiernie opisują okoliczności Polskie. Redaktor nie złej gazety *Leydeyskiej* zawsze nad naszą niedolą ubolewając, od dawnego czasu przepowiedział, że ucisniony Narod prędzej lub później gwałt gwałtem odeprze. W numerze ostatnim tej gazety znajduje się Akt powstania Wdztwa Krakowskiego, który ieszcze w żadnej innej nie był umieszczony. *Kolońska*, *Bipontska* i *Kliwska* zwana: *du bas-Rhin* w Niemczech w języku Francuzkim pisane, należą do klasy powyższych zwodniczych Niemieckich gazet. Gdyby nas Monitor Francuzki dochodził, moglibyśmy wiedzieć, iak o nas myślą w *Paryżu*, to pewna, że iak Narod nasz wtedy tam potępiano, kiedy ohydna *Targowicka* Konfederacya wsparta na obcym oręzu, nieprawą sobie przywłaszczyła władzę, takby nam teraz sprawiedliwość oddano. Lecz niechay sobie ludzie iak chcą o nas sądzić; Ty Boże! byłeś świadkiem cierpień Polaków, wysłuchay nasze błagania i nie dozwoł frogiemu nieprzyjacielowi paścić się dłużej na naszej ziemi! Wolność jest twoim najszacowniejszym darem. Nie dopuszczay, aby wyrodni ludzie, tyrani, przytłumić kiedy mogli to święte uczucie, i aby Despotyzm mógł kiedy potym podnieść żelazne berło wśród obalin nauk, sztuk wyzwoionych, obyczajów, rozumu i wolności.

Dalszy ciąg czynności Rady Zastępczey tymczasowey pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki. w dniach; 9, 10, 11, 12, 13, i 14. Maja 1794. Roku.

Dzień 9. Maja. Upoważniła Sąd Kryminalny: Xiężta Mazowiec: do sążenia Ankwicza, Ożarówskiego, Kofsakowskiego Biskupa, i Zabiellę, iako nie tylko o zdradę Ojczyzny, ale też i przeciwko powstaniu Narodowemu obwinionych. — Zleciła Wydziałowi Dyplomatycznemu, ażeby Dokumenta Ożarówskiego, Kofsakowskiego, Ankwicza, Zabiellę o zdradę Ojczyzny przekonujące przez niego wynalezione, Sądowi Kryminalnemu Xiężta Mazowieckiego wydał, niemniej ażeby ordynansy dwa przez Ożarówskiego do Garnizonu Warszawskiego dane w tymże Sądzie złożone były, zaleciła. — Uwolniła Jasn. Nepomuceną Małachowskiego od zasiadania w Sądzie Kryminalnym, iako już do Rady wezwanego. — Determinowała iż wszyscy Konfylliarze Rady, w czasie zdarzonego Allarmu na Ratuszu znajdować się powinni. — Rekwirowała Kommissyą Porządkową względem uprzątnienia trupów, owych exekwowanych. — Determinowała Sekwestracją Tęgoborskiego i Cernera. — Rekwirowała Kommissye Porządkowe Xiężta Mazowieckiego, Woiewództwa Lubelskiego i Ziemi Chełmskiej, względem obciążenia w administracyą, Dóbr po Osobach exekwowanych, areztowanych, i zbiegłych. — Obiaśniła Uniwersał Poboru, względem Czeladzi Profesyonantów. — Afsygnowała Zł. 6,000. na utrzymanie więźniów dla Deputacyi Dozorczey. — Doniosła Ludowi o exekucyi Ożarówskiego, Ankwicza, Zabiellę i Biskupa Kofsakowskiego, na d. 9. Mca i Roku bieżących nastąpioney. — Podała do wiadomości publiczney Proklamacyą N. ywyższego siły zbroyney Naczelnika Tadeusza Kościuszki, względem Włościan i Kantonistów sobie przesłaną w obozie pod Winiarami d. 2. Maja datowaną. — Wydała urządzenie względem obrony Miasta Warszawy. — Patentowała na Adiutantów Rady Tomazsa Zarzkiego, i Fortunata Kończę.

Dzień 10. Maja. Przydała osoby tak do Kommissyi Porządkowey Xiężta Mazowieckiego, iako też do Deputacyi Kommissyi Porządkowey Ziemi Nurfkiej. — Przydała Osoby do Boku J. K. Mci. — Ustanowiła Dyrekcyą Menniczną, z Osób Nosoka, Nieborowskiego i Chewalliera i przepisała teży stosowne do urzędu przez N. ywyższego Naczelnika siły zbroyney Tadeusza Kościuszkę sobie przysłanego, obowiązki. — Wydała Deklaracyą względem ocala-

nia honoru i sławy dla Potomstwa exekwowanych Ożarówskiego, Ankwicza i Zabielly, z szczególnym oddaniem sprawiedliwości Kajetanowi, Stanisławowi i Adamowi Ożarówskim, że ci dzielnie do powstania Narodu przyłożyli się. — Zleciła Kommissyi Porządkowej spisać i zabezpieczować rzeczy Tadeusza Stanisławskiego aresztowanego. — Przepisała sposób przyprowadzenia do exekucyi Proklamacyi względem dostawienia koni do Kommissoryatu wojennego. — Rekwirowała Mekronowskiego Kommandanta względem wykommenderowania po jednym Officyerze do każdego Cyркуlu, końcem wyexekwowania Proklamacyi względem dostawienia koni wyszley. — Rekwirowała Deputacyą Indagacyiną względem ułożenia Listy Osób tak aresztowanych iako i zbiegłych a o zdradę Ojczyzny posądzonych, lub posądzonych być mogących. — Przydała Obywatela Jasińskiego, do Kommissoryatu wojennego, odesłała Obywatela Kubickiego Kommissarza Porządkowego do Kommissoryatu wojennego, względem pozyskania należności w wydatkach na potrzeby wojenne przez tegoż poniesionych, a to za poprzedzonym zdaniem rachunku przepisując temuż Kommissoryatowi Woennemu, ażeby nadal takowemi obiektami, zatrudnił się. — Uczyniła szczególną rekwizycyą do Kommissyi Porządkowej Xięstwa Mazowieckiego względem obciążenia pod Administracyą Dóbr aresztowanych, osądzonych, zbiegłych i tu w Warszawie znajdujących się Osób, tudzież Papierów u tychże znaleźć się mogących zabrania. — Oznaczyła Fundusz na expensa nieuchronne Kommissyi Porządkowej Xięstwa Mazowieckiego, i Deputacyi Kommissyiney Ziemi Warszawskiej a to z Podatku Szeleżnego. — Zaleciła Kommissyi Porządkowej ażeby ta krebra Kossakowskiego exekwowanego u Obywatela Litkie znajdujące się do siebie odebrała, a Litkiemu należność za poprzedzającą przysięgą zapłaciła. — Ustanowiła Kommissyą Likwidacyiną do doyscia wielości długów tak Osób Krajowych iako też Rossyjskich aresztowanych.

Dzień 11. Maia. Zleciła Kommissoryatowi Woennemu, aby ten Koni 100. do Korpusu Artylleryi dostawił. — Dała zlecenie temuż Kommissoryatowi, ażeby Obwieszczenie do publiczności uczynił, że zboża podług Ceny na targu będącey w podatkach przez tenże Kommissoryat czyli Departament jego, Departamentem żywności mianowanym przyjmowane będą. — Uwiadomiła Deputacyą Kommissyi Porządkowej Ziemi Czerkieskiej, o ustanowionej takieyże Deputacyi dla Powiatu Garwolińskiego, wraz z Nominacyą Generalów Ziemianiskich, dla Ziemi Czerkieskiej Wodzińskiego Starostę Nurskiego, dla Powiatu Garwolińskiego, Skilskiego, z zaleceniem iak najszybszego zakładania Magazynów dla Woyska przybydź spodziewanego. — Rekwirowała Sąd Kryminalay, ażeby Indagacye z aresztowanych Osób, a w porozumieniu burzenia spokojności publiczney, i allarmów wszczynania zostających, w dni nawet Świąteczne odbywał. — Nakazała sekwestrować Dominika, Juliana, i Edmunda Zabłockich; oraz Grottów Małżonków.

Dzień 12. Maia. Poleciała Kommandantowi examinować szpiegów, i sądzienie onych w obiektach Woennych temuż Kommandantowi dozwoliła. Co się zaś tyczy Cywilnych wypadków, odesłanie takowych szpiegów do Deputacyi Indagacyiney przegła. — Ustanowiła Deputacyą do uformowania Proieku względem pomnożenia i załatwienia cyrkulacyi pieniędzy. — Zaleciła Wodzińskiemu Kommandantowi Korpusu Kadetów, ażeby ten Rapporta Prezydentowi Miasta i Radzie oddawał, tudzież ażeby Nauki tak iak dotąd były, kontynuowane zostały, nakazała.

Dzień 13. Maia. Pozwoliła odebrać rzeczy ruchome (prócz Sreber) Ożarówskiej Wdowie. — Zaleciła wydanie Protokółu bywszey Rady Nieustającej i Sancytów Grodzieńskich, oraz Dyaryuszu Zjazdu Grodzieńskiego Sądowi Kryminalnemu. — Wydała Zalecenie do Depu-

tacy Dozorczy nad Więziami, tudzież do Kommissyi Porządkowej, ażeby uczyniły Examen z aresztowanego Soldenhoffa względem Broni, Materiału do lania armat, i Płócien. — Uczyniła Rekwizycją do Szpitalów i Starszych Cerulików względem zawiadomienia Rady o wielości zmarłych aresztantów Rofsyiskich od dnia 17. Kwietnia do dnia 12. Maja *inclusivè*. — Nakazała Wydziałowi Woytkowemu przywiedzenia do exekucyi Uniwersału względem oddawania koni na potrzeby Woyłka. — Wyznaczyła Deputacyą do zabezpieczenia majątku Osób osądzonych, aresztowanych, i zbiegłych. — Ustanowiła Sąd na sprawy Komorniane, i moc sądenia takowych Spraw Burmistrzom bywłych Cyrkułów wraz z Pisarzami nadała. — Upoważniła X. Palmowskiego do odbywania wszelkich Obrządków Religii, dla niewolników Rofsyiskich. — Odpowiedziała na różne zapytania Deputacyi nad więziami ustanowionej, względem więźniów w różnych gatunkach znajdujących się, przepisując iak z temiż ma sobie postąpić, i do czego ich użyć. — Wydała Asygnacyą Kommissaryatowi na Zł: 50,000. — Dała Asygnacyą X. Palmowskiemu na Zł: 6,000. — Dla Deputacyi Dozorczy nad więziami ustanowionej asygnowała Zł: 13,371. Gr: 20. — Wydała Proklamacyą do Ludu za-
grzewając do ukończenia fortyfikacyi Miasta Warszawy.

Dzień 14. Maja. Obiaśniła Pobor Komornego względem Dziedziców, że ci iako iuż potrójne Podymne płacący od opłaty Poboru, z mieszkań w Possessjach swych posiadanych i Liberya ich wolnemi są. — Dała odpowiedź Obywatelom w Dobrach Czyfte przy Warszawie będących mieszkającym, że ci Podatek w proporcyi 400,000. popług Taryfey opłacać powinni. — Nakazała Dyrekeyi Mennicznej, ażeby ta pieniądze z srebra J. K. Mci własnego wybite, oraz srebra Królowi JMci oddała. — Upoważniła Paszporta Kommissyi Skarbowey na statki Cesarzkie Zbożem naładowane, wydane, i przepuszczając takowe statki bez opłaty nakazała. — Wydała asygnacye Kiińskiemu i Pęczkowskiemu na dwie summy, pierwszą na Zł: 25,262. gr. 9. za wyttawienie Mostu, dla Rzemieślników należące się; drugą na Zł: 5,000. na reparacyą tegoż Mostu, z ostrzeżeniem powrócenia Skarbowi tychże Summ z proweniencyi Mostowej. — Dodała Osoby z Stánu Cywilnego do examinowania szpiegów i mieysce na więzienie tychże oznaczyła. — Dała zezwolenie Obywatelowi Solaremu wniśćcia każdego czasu z Rzemieślnikami do Pałacu Rzeczypospolitey Krasiiński zwanego, końcem zlustrowania szkód poczynionych, i uczynienia potrzebney reparacyi. — Uwolniła Andrzeja Rafałowicza, iako zasiadającego w Kommissyi Porządkowej od sądenia spraw o Komorne, Burmistrzom poleconych, wyznaczwszy na mieyscu jego pierwszego bywłego Sędziego Cyrkułowego. — Przepisała Ordynacyą dla Deputacyi Indagacyiney. — Zaleciła Officyalistom Skarbowym, aby ściółownie do nakazanego z Dymów Rekruta wielość Rekrutów wyrachowali. — Wyznaczyła Osoby do wysłuchania Rachunków Kiińskiego i Pęczkowskiego z Restauracyi Mostu pochodzących. —

Specyfikacya Ofiar, które Obywatele przez miłość swą do Oyczyzny, na iey potrzeby złożyli Antoniemu Muradowiczowi umocowanemu do przyjmowania onych od Rady Zastępczey Warszawskiej.

Obywatel bezimienny 2. Konie kare z chomontami, 6. fur fiana. Samuel Michel 2. Konie. Kukler i Liebelt zł: 400. Felix i Jan Heryngowie bracia 2. Konie gniade z szorami. Ignacy Krzuccki Owfa korcy 20. Xżna Poniatowska Ex Podkomorzyna 5. Koni tarantowatych. Karoli Tyfzkiewiczowa 4. Konie z szorami. Leduchowski Kasztel: Lubaczewski 1. Konia. Kicki Koniuszy W. K. 1. Konia, 69. korcy Owfa. Felix Sztrzebosz Szambel: Króla JMci 1. Konia. Duhamel zł. 90. Zamoyska Wdzina Podolska z Córką zł: 216. Fabian Poniatowski zł: 90. Rusio zł: 72

Littlipage zł: 378. Mateusz Kraiewski zł: 180. Luciński zł: 216. Ryx zł: 360. Baczyński zł: 180. Gagatkiewicz zł: 180. Piotrowski zł: 108. Przeddziecka zł: 36. Baczyńska zł: 36. Kure zł: 36. Baczyński młody zł: 18. Maryanna Łoża i Słomczyńska zł: 36. Józef Brzozowski zł: 18. Machocki zł: 6. Obywatelka bezimienna zł: 720. Hufarzewski zł: 200. Obywatel bezimienny zł: 108. Leyman zł: 72. Gołuchowski zł: 180. Beklerowa zł: 108. Suzon zł: 108. Brunett zł: 72. Kuczyński zł: 6. Konstantyn Łęcki Obywatel Ziemi Warsz: zł: 200. Obywatelka pewna zł: 108. Krzysztofowiczowa zł: 18. Michał Borowski zł: 100. Fischel Gdańszczanin zł: 360. Tremo zł: 200. Giżycki 1. Konia i zł: 100. Józef Dombki zł: 1000. August Osteront zł: 36. Zygmunt Vogel zł: 18. Piotr Müller zł: 36. Augustyn Deboli zł: 540. Jerzy Tanneberg 20. pendentów dla piechoty, i 10. tornistrów. Domażewski tabakierkę złotą podług taksy zł: 432. i w gotowiznie zł: 200. Kaietan Piłczyński zł: 100. Jan Friebe 1. Konia. Walenty Hering 2. Konie z chomontami i szorami, 6. półci słoniny. Anna Brzozowska 1. grzywnę srebra w różnych częściach. Michałowscy, w srebrze 1. cukierniczkę 1. parę sprzączek, wagi grzywnien 2. łutów 14. i łańcuszek złoty taxowany zł: 102. Obywatel bezimienny zł: 900. 6. sztuk broni starej, 1. parę pistoletów starych, X. Michał Awedyk w srebrze, 6. łyżek, 6. par nożów z grabkami, 1. cukierniczkę, 1. tabakierkę, 1. solniczkę, 2. łyżeczki małych, 2. par sprzączek, co czyni grzywnien 5. łutów 8. także 1. siódło z trędzlami i musztukiem, 1. siódło samo przez się, 1. dectek zielony sukieny. Franciszek Krasicki Hrabia, 2. Ogery gniade z szorami i musztukami. Jan Antoni Wierzbicki zł: 500. Jan Jędrzej Müller zł: 24. i dwie kofzule dla żołnierzy. Bartłomiej Zieliński zł: 180. Marcelli Komar Skarbnik Ziemi Czerkieskiej, na rekruta do Regimentu Działyńskiego, lub innego Infanteryi, gdy ten dokompletowany zł: 540. Janowa Zalewska zł: 18. Franciszek Swiderski zł: 54. X. Czyżewski Kanonik Kuiański w srebrze, 2. lichtarze, 1. lichtarzyk mały, 1. łyżkę wielką do wazy, 5. łyżki stołowych, 1. łyżkę mniejszą co czyni grzywnien 7. Humiecka Miecznikowa W. K. zł: 3000. Pewny ubogi zł: 1. Wincenty Rogalski zł: 9. Albertrandy 1. fuzyą nową, 1. parę pistoletów, 1. róg z prochem, 1. torbę strzelecką, 1. Kordelas. Szarmiewiczowa 1. Kofzulę dla żołnierza. Mikołaj Moroz zł: 150. Stanisław Lingenau 2. Trąby do Kawalerii, i na musztuczki do tych zł: 8. Agnieszka Jachowska zł: 72. —

Kommissya Porządkowa Xięstwa Mazowieckiego.

Do skutku i nieodzowney przywodzić exekucyi zlecenie Rady Zastępczej względem ofiar w zeszłym Seymie zapisanych urzędza: — 1mo. Do odbierania takowych zaległości, nominuje w Warszawie Osoby: *Wosidło* i *Oszelewskiego* Obywateli, ile już do odbierania teraźniejszych Ofiar przez Rezolucyą Rady Zastępczej wyznaczone, a w Ziemiach Xięstwa Mazowieckiego Deputacye Kommissyjne Porządkowe, umacniając i obowiązując one do odbierania, kwitowania, porządnego zapisywania i Kommissyi swej raportowania. 2do. Każdy, któryby zapisałny w ów czas Ofiary dotąd niezłożył, onęz jako zakład przywiązania swego do Ojczyzny, i istotny dług Narodowy bez wszelkiej excepcyi i wymówki w przepisany od Rady Zastępczej terminie, czy w Kommissyi swej, czyli za kwitami Osób powyżey Deputowanych oddać jest obligowany. 3to. Ci, którzyby za uzyskaniami bezprawnie Sancytami, czyli Rezolucyami Ofiary swoje czyli w pieniądzech, czyli w efektach iakichkolwiek wstrzymali lub cofnęli, mają pod obowiązkiem miłości Ludu i Kraju, a rygorem w zleceniu Rady Zastępczej wytkniętym, oddać lub zwrócić. 4to. Po upłynionym przez Radę Zastępczą do złożenia i oddania tych Ofiar przeznaczonym terminie, mają Deputacye Kommissyjne Porządkowe Xięstwa Mazowieckiego, i Deputowane Osoby przesać rapporta swoje do Kommissyi naszej, tak Osób zalecenie Rady usku-

teczniających, iako i opornych, końcem rozciągnięcia rygoru przez Radę Zastępczą oznaczonego. Co aby do wiadomości powszechney doszło, wydrukować, i w piśmach Publicznych umieścić zaleca się. Dan w Warszawie na Seffli dnia 15. Mca Maia 1794. Roku.

Z Manheimu dnia 4. Maia.

Od nieiakięgo czaſu okolice naſze w uſtawnęj zoſtaia trwodze, eodzień prawie część gar-nizonu wychodzić musi przeciw Francuzom, którzy coraz ſię pomykaią i znaczne zbieraią pło-ny. Wczoray Huzary *Wurmzera* ucięrai ſię z Francuzami, którzy niechcieli wdać ſię w bi-tywę, gdyż tylko konwoiowali furaze w okolicy *Frankenthal* zebrane. Obawiać ſię należy, aby nieprzyjaciel ku *Hundsruok* ſię niepoſunął, ponieważ ſiły ięgo koło *Lautern* znacznie ſię zwię-kszaia.

Z Włoch dnia 18. Kwietnia.

Francuzi wchodząc na grunta *Piemontu*, przy ataku *Montecenio* ſtracić mieli 300. ludzi tak w zabitych iako i ranionych, a w liczbie pierwfzych znaydował ſię Generał ich kommanduia-cy, którego z wielkimi honorami woſkowemi w *Braman* pochowano. Miasto *Oneglia* nie mo-gąc ſię oprzeć przemagaiącey ſiły w ręce ich przeſzło, tak że teraz całego Xięſtwa ſą panami. Kolumna iedna tych Francuzów wyſzła potym ku *Loano* i miasto to opanowała, a mieszkańcy między góry umknęli. Główna kwatera Francuzka ieſt teraz o kilka mil za *Oneglia*, gdzie wſzyſkie wzgorza do *Turyuu* prowadzące mocno żołnierzem obładzili. Jona kolumna, która przez *Ventimiglia* przedarła ſię pomimo ſtraty na d. 9. przeſzła przez górę *Tende* i na *Saorgio* uderzyła, ale tam woſyka Sardynkie ſkutecznie ſię iey oparły. Powodzenia te Francuzów za-trwożyły wſzyſkich, a na wſtrzymanie ich wſzelkich już teraz uſywaią ſposobów. Dziesięć batalionów ciągnie ſpiesznym marſzem do *Aqui i Cera*, poczym inne ieſzcze poſilki nadeyda. Spodziewaią ſię też reymentów Niemieckich, między którymi ma być 3. bataliony Kroatów. Kommandant twierdzy *S. Florent* na wyſpie *Korsyce* odmówił pomoc, której żadał Admirał *Hood*, gdyż niedowierza mieszkańcom tej fortecy. Angliacy nieodſiępuia ieſzcze od oblężenia *Baſtyi*, ale w woſku ich lądowym i morſkim panuje niezgoda.

D O N I E S I E N I A.

W Poniedziałek dnia 12. Maia zgiął Wexel na fl: 900. Hollend: tenże Wexel był od Pana Davida van Lennep w Smirnie pod dniem 10. Febr anni-cur: na Panów Hubest i Komp: w Rotterdamie wydany czyli tra-sowany, do zapłaćenia w Amſterdamie, z terminem 31. dzień po widzeniu. Kroby takowy Węxel znalazł lub onim wiedział, niechay go odda do Kantoru Tepperoſkiego a odbierze nadgodę, oraz upewnia ſię iż ten We-xel nikomu na nic ſię nie przyda gdyż już takowe dyspozycye uczyniono, że tam nie będzie zapłaćony.

W Kamienicy JP. Lucieſkiego Podczaszego J. K. Mci Nro 505. na ulicy Podwału ieſt pierwfze Piętro cał-kiem lub częściami kaźdego czaſu do naięcia, ze wſzelkimi wygodami Meblami Staynią na sześć koni i wo-zownią.

Dyrekcya Mennicy Rzeczyſpolitey uwiadomia Publiczność, iż potrzebuie Miedzi in crudo tudzież do bi-cia pieniędzy w opłatkach lub blaſkach do tego ſtoſownych, kroby ſię więc chciał podiać iey doſtawiania, ma ſię zgłoſić do teyże Dyrekcyi od godziny 9. zrana Seſſye ſwoie w Pałacu Mennicznym mającey a to przed oſtatnim Mca tego, w Mennicy 22. Maia 1794. R.

Przy ſkassowaniu Handlu Adama Skeydy Jankowſkiego w Kamienicy JP. Berneaux naprzeciwno Marywiłu pod Nrem 469 przedawane będą Towary różne w iak naymnieyſzą Cenę, iako to: Nankiny gładki i paski, Dy-my gładkie białe i kolorowe, Muſliny białe w paski wyrabiane, Muſliny kolorowe, Piki białe, Kamloty Tur-ckie, Baſt Chiſki gładki i w paski, Materye Chiſkie i Tureckie, Paſy Chiſkie i Turec: Chustki Angiełskie i Muſlinowe, Kamizelki różne, Krawary białe i czarne, Chustki iedwabne i Oſtind: przedole do noſa, Muſſel-baſ, Poſezochy iedwab: i niciane, Skóry tureckie żolte, czarne i czerwone, Kartun biały Chiſki, Obrusy Serwery, Baſam de mekka, Kapełuchy Turec: do tytuniu, Herbaty Chiſ: prawdziwe, i inne rzeczy, oraz ſię znayduia w tym Handlu do przedania Szory do Koni uſywane, z Moſiadzem i podleysze z Chomatami i z Kul-baką.

Pałta Traktyer znany z ſwoiey uſługi dla Publiczności, u którego, za pomierną cenę z naywiększym ochę-dostwem ſtoł mieć było można mieſzkając dawniey na Podwału naprzeciw Jgicſtromu, gdy zoſtał zrabowany przenioſł ſię teraz do Kamienicy Latourouſkiej przy Teatrze i chce tak iak dawniey teyże Publiczności ſłużyć.

O półpięty mili od Warszawy na tey ſtronie Wiſły ſą do przedania Dobra, wſzyſkie zyski zawierające. O Dziedzicu, nazwiſku, cenie, Intracie onych można ſię zainformować od JMÉ Pana Liſkiego w Kollegium po Jezuickim mieſzkaiącego.